

wytrzymalych, wspolciencie, braterstwo.

5) Zycie w obozie / pniech pracu twego dnia, warunki pracy, umowy, wyzywienie.

Pobudka o godz. 4⁰⁰, wyjazd do miejsc pracy godz. 5⁰⁰ około 4 bl. Praca od godz. 6⁰⁰ - 17⁰⁰ z przerwą obiadową od 12-13. Sześć na którym pracowaliśmy z najdłuższymi w lesie mrozowatymi stoczonymi drutami i gestami strażami, karzeńskimi roboty ziemne (karczki) i budownictwo nowy: w.p. wykopanie 4m³ ziemi i wywiezienie na odległości 200m (zakamienięty na głębokości 75-80cm) wyżywienie: dwa razy ryba (woda i brocho potonajęzły i kapusty) i od 400-500g chleba (bryki i smacha)

6) Stosunek władz N.S.D. do Polaków

Stosunek władz N.S.D. do Polaków, wyrzucenie wprost nie dozwolenia, ciągłe wyzymania, tracenia straszna śmierci, ciągłe karykatury w karczerach i w końcu oplawania naszej "Ojczyzny" władze nie mogły wejść w całej swej sile, ażeby nie zarcagorować na podobne myśli prawnie.

7) Stanowisko lekarskie (szpital, sanitariaty)

O pomocy lekarskiej to można powiedzieć że prawie wcale nie istniała, ponieważ tak lekarze jak i leki jakimi dysponowali nie udawali się zupełnie do leczenia, dopiero kiedy chorzy już prawie nie umierali, przyjeżdżali do szpitala gdzie poniekąd zaczęli się kowić i żyć. W szpitalu z tym było kilkadziesiąt wypadków śmierci (warunki dość nie państwa)

8) Stosunek z krajem

Osobiscie od chwili awansowania nie mialem żadnych wiadomości, natomiast inni z było ich około 50% kilkadziesiąt obywateli niemieckich

9) Władcy rozbili z rodziną i w jaki sposób dostali się do armii Polkiej

Dnia 19.1.1945 rozbili samodzielnym procesem w szpitalu obozowym na podstawie umowy rozbili z rodziną (jako Polak) i dnia 17.1 skierowano mnie do Ukhty (864 m. pniech) gdzie miałem dostać dalsze środki do odbycia drogi do armii. Tam jako obywatel niemiecki miałem dostać paszport (zakamienięcie w celu wydobycia kobylnego) postanowieniem państwa polskiego. Ukhta - Ajhina - Ajhina - Syktywkar (karczki, lasy) Syktywkar - Wieruga - Objazowo - Lekki - st. kol. Murawo. Dnia 21.1.1945 zgłosiłem się w delegaturę polskiej służby skierowano mnie z grupą Polaków do Murawo

a stamtąd dnia 13.1.42 skierowano nas (cały transport - 4 wagony) około 135 ludzi) do Ariz (Krasnostan) stamtąd do st. kol. Sura polskiego obozu. Dnia 21.1.1942 zameldowaliśmy się na stacji zboru. Wkrótce moje wydziałki korzystałem z pomocy polskich delegatów na terenie Łowki (Syktywkar, Wieruga, Objazowo) a odesiano przenieść (zabawie drzewa).

Stoyuwa Stanisława
ppa.